

# A my robimy swoje...

Od czasu wybuchu wojny na pełną skalę środowisko muzealników, tak jak wszyscy obywatele Ukrainy, skupiło się na przetrwaniu – zachowaniu swojego życia, ale także powierzonego im dziedzictwa kulturowego.

Po 24 lutego 2022 r. pracownicy Muzeum Historii i Kultury Karańskiej w Haliczu zmuszeni byli wyłączyć z ekspozycji cenne zbiory, ale jednocześnie nadal robić wszystko, aby wykonywać swoje zawodowe funkcje. Wiedzieli, że trzeba czynić, co możliwe, aby zachować dobrą kulturę karańską społeczności miasta Halicza. Tym bardziej, że wspólnota ta ma dziś tylko jednego rodowitego przedstawiciela.

Pierwszy kierownik Muzeum Historii i Kultury Karańskiej – Iwan Jurczenko – przy wsparciu szefa halickiej wspólnoty karańskiej Janiny Eszwowicz doprowadził do otwarcia muzeum w 2004 roku. Jego znaczenia nie przekreślało bynajmniej fizyczne zanikanie wspólnoty, ponieważ jej duchowość, mamy nadzieję, będzie żyła wiecznie. Bardzo trafną charakterystykę tej społeczności można było znaleźć na łamach czasopisma „Karańska zhizn”: „Halicka wspólnota dała narodowi karańskiemu wielu godnych duchownych i hazzanów. Nieśmiertelne dzieła jej uczonych mężów są chwałą i dumą nacji karańskiej”.

W nowej sytuacji, co zrozumiałe, pozbawione cennych zbiorów muzeum opustoszało. Możliwe, że główna sala wydawała się zwiedzającym nieciekawa. Pracownicy oprowadzali jednak gości i jak dotąd opowiadali o karańskim, głównych zasadach wiary, kenasie, kalendarzu karańskim. Nieobecność cennych eksponatów po raz kolejny podkreśliła wagę i wyjątkowość tej kultury. Oczywiście, nastąpił okres muzealnej stagnacji. Zaczęło się od rozprzestrzenienia epidemii koronawirusa. A i teraz na dźwięk syren w czasie alarmu powietrznego muzeum nie może przyjmować zwiedzających, bo nie posiada schronu. Jednak zainteresowanie nim wśród gości nie osłabło. W okresie letnim, kiedy muzeum było z pewnych powodów zamknięte, dociekliwi i wytrwali turyści nadal mieli okazję zapoznać się z historią i kulturą Karańców.

Już jesienią 2022 r. personel muzeum był bezpośrednio w swoim miejscu pracy i dostęp do wystawy stał się swobodniejszy. Zespół skupił się na interpretacji kulturowego dziedzictwa. W tym czasie zainicjowaliśmy projekt „Tworzymy cuda”, w ramach którego prowadziliśmy zajęcia z uczniami. Podczas spotkań czytaliśmy bajkę *Przygody Eliaszka* przetłumaczoną na

język ukraiński przez Wołodymira Szabarowskiego (przekład według wydania: Mardkowicz A., *Elijahunun ucuru (jomak)*, Łuck 1930). Oryginał tej bajki znajduje się w muzeum, a do tego czasu była ona znana jedynie w karańskich rodzinach z Halicza. Jej morałem są dwie wielkie prawdy: pierwsza głosi, że temu, kto wierzy w Boga, Bóg dopomaga; druga, że nic dobrego nie wynika z łatwego bogactwa. Uczniowie chętnie brali udział w czytaniu. Oprócz tego mogli również tańczyć do muzyki karańskiej, przymierzać kostiumy (oryginalnej odzieży karańskiej muzeum nie posiada) i degustować słodkie skrywane tajemnicę – karańskie przysłowia. W tym celu opracowano



Kuratorskie oprowadzanie polskiego wolontariusza w okresie blackoutów. Zdjęcie z archiwum MHiK w Haliczu



Działania animacyjne podczas projektu „Tworzymy cuda”. Zdjęcia z archiwum MHKK w Haliczu

łamiągówkę stworzoną na podstawie wiersza *Testament* Tarasa Szewczenki przełożonego przez Zygmunta Abrahamowicza na dialekt halicko-łucki języka karaimeńskiego. Uczestnikami projektu byli uczniowie Liceum w Haliczu im. Jarosława Osmomyśla, Halickiego Liceum „Akademickiego”, a także wychowankowie obozu dla dzieci, których rodziny dotknęła wojna.

Po zakończeniu tego programu rozpoczęliśmy kolejny. W celu umożliwienia naszym gościom wielozmysłowej percepcji kultury powstał pomysł realizacji w muzeum projektu „Zanurz się w kulturze ze smakiem. Chosz isztach!”. W jego ramach chętni mieli możliwość bezpośredniego dotknięcia w pierwszej kolejności tego, co „ukryte”, i osobistego doświadczenia przyjemności przygotowywania niektórych potraw kuchni karaimeńskiej, takich jak et ayaklak (kybyn), ak-alva czy buza. Ten projekt organizowaliśmy wspólnie z przedstawicielami Wyższej Szkoły Handlu i Ekonomii w Bursztynie.

Karaimeńska kuchnia narodowa wymaga szczególnej uwagi i nauki, ponieważ pozostało niewielu jej przedstawicieli, którzy praktykują oryginalne receptury swoich przodków. Jak wiadomo, w 2018 r. karaimeńska tradycja robienia ciasta z mięsem zwanego et ayaklak została wprowadzona przez Karaimeń z Melitopola na listę elementów niematerialnego dziedzictwa kulturowego Ukrainy. Ten zwyczaj próbowaliśmy odtworzyć w naszym muzeum, aby do pewnego stopnia kontynuować żywą tradycję przygotowywania potraw karaimeńskich w Haliczu. Wcześniej czasami częstowaliśmy naszych gości kybynami – teraz osiągnęło to wyższy poziom.

Oprócz tego pracownicy nauki Muzeum Historii i Kultury Karaimeńskiej rozpoczynają pracę nad projektem „Karaimeń halicki:

aspekty historyczne i kulturowe”. Zatwierdzono tematy prac poszczególnych uczestników seminarium praktycznego, które odbyło się w dniu 21 marca 2023 roku. Materiały te dotyczą działalności handlowej halickich Karaimeń w końcu XIX i początku XX wieku; biografii i drogi twórczej Zecharii Icchaka Abrahamowicza (9.03.1878–6.05.1903); tradycji obchodzenia karaimeńskich świąt religijnych; działalności notariusza Zaracha Zarachowicza oraz innych.

Warto dodać, że w tym roku karaimeńska wspólnota Halicza kończy 777 lat (według jednej z wersji o powstaniu społeczności na tych ziemiach). Haliccy Karaimeń na uroczystościach upamiętniających 1100. rocznicę pierwszej pisemnej wzmianki o Haliczu w 1998 r. gościnnie przyjęli przyjaciół m.in. z Krymu, Polski i Litwy. Wspólnota liczyła wówczas dziesięć osób. W tym roku Halicz obchodzi 1125 lat. Muzeum Historii i Kultury Karaimeńskiej wraz z ostatnim czystej krwi Karaimeń z Halicza i jego potomkami szeroko otwierają drzwi wszystkim karaimeńskim społecznościom oraz miłośnikom kultury karaimeńskiej. Bogata warstwa tradycji wspólnoty halickich Karaimeń nie zniknie dzięki dobrej woli tych, od których należy jej ochrona. ■

*Nadia Wasylczuk  
młodszy pracownik naukowy  
Muzeum Historii i Kultury Karaimeńskiej,  
Rezerwat Narodowy „Dawny Halicz”*

*Tłumaczenie z języka ukraińskiego:  
Mariusz Pawelec*